CYMELIA ZE STAREJ SZAFY

Suwalskie reklamy
z okresu dwudziestolecia międzywojennego

ze zbiorów
Biblioteki Publicznej
im. Marii Konopnickiej
w Suwałkach

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

WSTĘP

Reklama jest niejako pośrednikiem pomiędzy wytwórcami a światem kupieckim, pomiędzy detalistami a publicznością, ona daje wskazówki, informuje, zachęca do kupna i przyczynia się do zwiększenia ogólnych obrotów handlowych. Dziś trudno sobie wyobrazić, czy handel wogóle mógłby się bez niej obejść, a zarazem czy mógłby się bez niej obejść ów «ultimus consumens», to jest publiczność.

Dotychczas prezentowaliśmy naszym Czytelnikom książki – cymelia wydobyte „ze starej szafy", tym razem sięgamy nie tylko po książki, ale również po lokalną prasę z okresu międzywojennego.

Reklama powinna przedewszystkiem budzić zaufanie. Kto nie może z czystem sumieniem zachwalać swej produkcyi, nie ma prawa do reklamy, gdyż największy jej urok polega na bezwzględnej prawdzie. Kto zaś się spodziewa, że krzykliwa reklama zatuszuje słabe strony towarów, zrobi fatalne fiasco.

Reklama jej zasady i doniosłość : poradnik praktyczny dla kupców i przemysłowców, Warszawa 1896.

Postaramy się zwrócić uwagę na szczególny element owych publikacji, którym jest reklama. Anonse reklamowe dostępne na stronach w/w wydawnictw niosą ze sobą multum informacji będących przyczynkiem do wiedzy o ówczesnych mieszkańcach Suwałk.

Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej (Suwałki)

W handlu i przemyśle brak głębszego pojęcia o istotnem znaczeniu reklamy jest wielkim błędem. W walce konkurencyjnej, zwycięztwo zapewnia inteligencya.

Reklama jej zasady i doniosłość : poradnik praktyczny dla kupców i przemysłowców, Warszawa 1896.

Zarówno historyk, etnograf, jak i socjolog po wnikliwym przestudiowaniu owych reklam zbuduje ciekawy obraz lokalnej społeczności będącej mieszaniną kultur, religii, narodów. Nieco archaiczny język może odrobinę razić, ale pamiętajmy, iż również on na przestrzeni dziesięcioleci ewoluuje, przechodzi metamorfozy. Zmieniają się zasady ortografii i składni w języku polskim. Niech nas współczesnych, nie rażą i nie śmieszą dziwne konstrukcje językowe, których doszukać się można również w sloganach reklamowych. Pamiętajmy przy tym, iż język reklamy rządzi się także swoimi regułami. Tak więc dziś przeniesiemy się w świat dwudziestolecia międzywojennego, w świat handlowców, sklepikarzy, hotelarzy, rzemieślników, którzy tworzyli istotny element społeczności naszego miasta i wpływali na jego charakter i specyfikę.

Kupiec i przemysłowiec, to żołnierze, biorący udział w walkach ekonomicznych, a wojować bez broni, jaką stanowi silna i udatna reklama, byłoby niepodobieństwem.

Reklama jej zasady i doniosłość : poradnik praktyczny dla kupców i przemysłowców, Warszawa 1896.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

Hotel Europejski CUKIERNIA
St. CIECIERSKIEGO
Suwałki Kościuszki 88 (Firma chrześciańska. Istnieje od r. 1902.)
Pokoje już od 2 zł. za dobę
W hotelu—wanna.
Bezpłatny garaż dla samochodów.
Specjalność firmy—wyborowe „drożdżówki".
Napoje zimne i gorące, lody i t. p.
Dla wycieczek — specjalne zniżki.

Przy ul. T. Kościuszki 88 [obecnie 82] znajduje się jeden z najelegantszych w mieście lokali – cukiernia Stanisława Ciecierskiego. Można tu zagrać w bilard, posłuchać doskonałej orkiestry, a nawet zatańczyć. (...) przy kawie i likierze, czas wolny spędza elita suwalskich pułków w towarzystwie pięknych i wytwornych dam.

Są tu wykonane z żelaza stoliczki z marmurowymi blatami, czarne mebelki obite czerwonym pluszem oraz duży kontuar zastawiony ciastkami[1].

We wspomnieniach Jana Ciecierskiego (aktor) czytamy m.in.: *Ojciec mój (...) kupił w Suwałkach cukiernię i zadatkował hotel. Wkrótce spłacił hotel i został jego*

Ciastko lub cukierek, czy czekoladka nie zaspakaja głodu!
Zrobione jednak z dobrych i świeżych surowców, dostarcza organizmowi pewnej ilości kalorji, wzmacniając temsamem organizm!
Dobry produkt, z dobrego surowca jest zdrowiem konsumenta!
Tej dewizie hołduje firma
CUKIERNIA
St. CIECIERSKIEGO
Suwałki, Kościuszki 88.

[1] *Suwałki : lata dwudzieste, lata trzydzieste*, oprac. M. Wołowska-Rusińska, K. Skłodowski, Suwałki 2015, s. 13.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

właścicielem. Nie był to wielki interes (...) ale przy wspólnej pracy obojga rodziców można było pozbyć się wszystkich długów, zacząć kształcić dzieci i mieć nieco lżejsze życie (...). Dom nasz w Suwałkach był obszerny, pełen gwaru i słońca. Rodzice zatrudniali kilku pracowników i kilka dziewcząt do pomocy w kawiarni i w domu.(...).

HOTEL i CUKIERNIA
St. Ciecierskiego
SUWAŁKI,
Kościuszki 88.

CUKIERNIA
St. CIECIERSKIEGO
Suwałki, Kościuszki 88.
Codziennie od g. 19-ej do g. 21-ej.
KOŃCERT
Duet artystyczny: Skrzypce—fortepjan

Głównym zajęciem mamy była kasa w cukierni i zakupy: sprzedawcy wszystko przynosili do domu – takie to były czasy. Ojciec zajmował się pracownią (przyp. aut.: cukierniczą) *i pomagał mamie w sklepie, a ciocia objęła sprawy hotelowe i nadzór w kuchni*[2].

Tyle wspomnienia Jana Ciecierskiego.

[2] J. Ciecierski, *Zwyczajne życie aktora*, Kraków 1989, s. 26-27.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach

PO PRZEPROWADZENIU
GENERALNEGO REMONTU
OTWARTA ZOSTAŁA
CUKIERNIA
St. CIECIERSKIEGO
Suwałki, Kościuszki 88.
PIERWSZORZĘDNY TowaR,
CENY NISKIE.
OD GODZ. 18-ej KONCERT

Prowadzona przez Ciecierskich cukiernia i hotel cieszyły się sporym zainteresowaniem. Cukiernia była nie tylko punktem handlowym na mapie miasta, ale również miejsce spotkań towarzyskich, a zważywszy na to, iż Suwałki były miastem garnizonów wojskowych to właśnie wojskowi stanowili znaczną klientelę tego miejsca. Każda z suwalskich cukierni miała swoją specjalizację, u Ciecierskich można było nabyć najlepsze cukierki „ciągutki" i drożdżówki.

W tej samej kamienicy (Kościuszki 88 – obecnie 82) prowadziła swoją działalność restauracja i hotel Stanisława Maszewskiego. Obie rodziny (Ciecierskich i Maszewskich) były zaprzyjaźnione (patrz wspomnienia Jana Ciecierskiego), a z racji posiadania dzieci w tym samym mniej więcej wieku *przyjaźnie i sympatie kwitły*[3].

RESTAURACJA
STANISŁAWA MASZEWSKIEGO
Smaczne śniadania, obiady i kolacje
Suwałki, ul. Kościuszki 88. Ceny przystępne.

[3] J. Ciecierski, *Zwyczajne życie ...*, s. 37.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

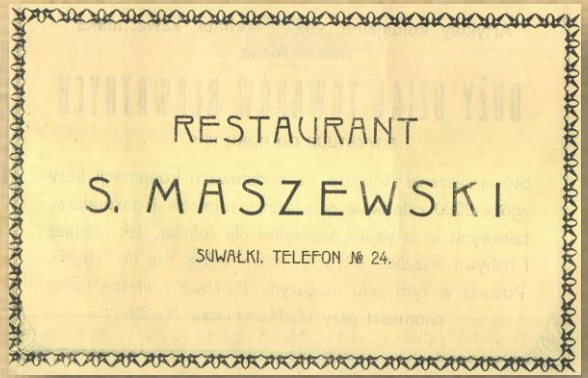

Stanisław Maszewski w kamienicy przy ulicy Kościuszki 82 prowadził hotel, cukiernię i restaurację, zaś w oficynie budynku mieszkała rodzina Maszewskich. W 1911 r. Maszewski kupił kamienicę przy ulicy Kościuszki 59 (po drugiej stronie ulicy), w której po I wojnie światowej otworzył Hotel Polski, a resztę pomieszczeń wydzierżawił. Restauracja i mieszkanie pozostały przy ulicy Kościuszki 82.

O tragicznych losach rodziny Maszewskich można więcej przeczytać w publikacji Zygmunta Filipowicza *Zdzisław Maszewski : bohater wywiadu Armii Krajowej* (Suwałki 2004 r.)

Kamienica Maszewskich, widok współczesny.

Biblioteka publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

Kolejna cukiernia z wyśmienitymi wyrobami należała do Z. Lisa, który prowadził swój zakład przy ulicy Jatkowej, natomiast przy ulicy Kościuszki (początkowo koło sklepu pań Zielonkówien, potem po przeciwnej stronie ulicy) działała jego filia. Obecnie w budynku tym (róg ulicy Kościuszki i Placu Piłsudskiego) istnieje m. in. sklep jubilerski.

Róg ulicy Kościuszki i Placu Piłsudskiego – lata 30. XX wieku.
W narożnym budynku w okresie międzywojennym funkcjonowała cukiernia prowadzona przez Z. Lisa.
Źródło:
https://www.facebook.com/miastosuwalki/photos/a.444717175628343.1073741827.444713145628746/1227595637340489/?type=3&theater [dostęp: 15.12.2017]

Widok współczesny kamienicy – róg ulicyKościuszki i Placu Piłsudskiego.

Biblioteka Publiczna im. Ma nnickiej (Suwałki)

RESTAURACJA
PRZY
RESURSIE OBYWATELSKIEJ
w Suwałkach, ul. Kościuszki Nr. 81
POLECA:
NAJLEPSZE ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE ORAZ WSZELKIE NAPOJE.
Kuchnia pod kierownictwem mistrza warszawskiego.
Wieczorem od godz. 20 min. 30 przygrywa doborowa orkiestra.
DLA WYCIECZEK CENY ZNIŻONE.
Lokal najlepszy w Suwałkach.
¡!!Codziennie dancing!!!

Budynek Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego (Resursa Obywatelska)[4] wzniesiono ze składek społecznych w latach 1911-1913. Wkrótce w tym miejscu zaczęło kwitnąć życie towarzysko-kulturalne miasta. Swoją siedzibę miały tu m. in. drukarnia, czytelnia naukowa, kino, liczne związki i stowarzyszenia. Funkcjonowała tu także restauracja, gdzie kuchnię prowadził doskonały specjalista – kucharz z Warszawy. Codziennie odbywały się dancingi, na które ściągała m. in. wojskowa klientela. Organizowano tu koncerty, bale i przedstawienia teatralne cieszące się dużą sławą[5].

Widok budynku Resursy Obywatelskiej, okres dwudziestolecia międzywojennego. Źródło: http://muzeum.suwalki.pl/historia-budynku-muzeum/ [dostęp: 20.12.2017]

[4] Resursa to rodzaj klubu towarzyskiego.
[5] Zob.: *Suwałki : miasto nad Czarną Hańczą*, red. J. Kopcial, Suwałki 2005, passim.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

Przy ulicy Kościuszki 86 pracowała turecka cukiernia „Trabazon” prowadzona przez Turka – Ahmeda Oglu.

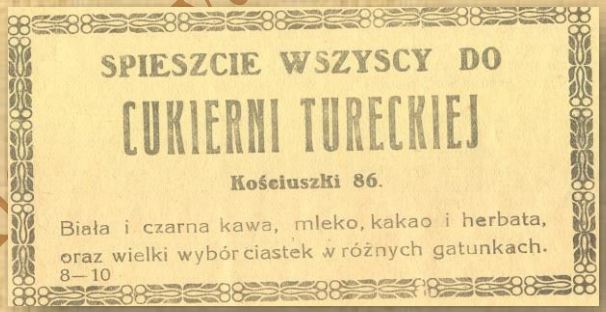
SPIESZCIE WSZYSCY DO
CUKIERNI TURECKIEJ
Kościuszki 86.
Biała i czarna kawa, mleko, kakao i herbata, oraz wielki wybór ciastek w różnych gatunkach.
8—10

Suwalczanin – Rudolf Dzipanov wspominał: *Chyba, jak Polska długa i szeroka, nigdzie nie było takich wędlin i pieczywa jak właśnie w Suwałkach. U autentycznego Turka – chlebek, którego szkoda było masłem smarować, aby nie stracił smaku: chlebek podsitkowy i razowy, bułki i bułeczki po 5 groszy, maślane rogaliki, obwarzanki, każdego dnia świeżutkie, chrupiące i jeszcze ciepłe*[6].

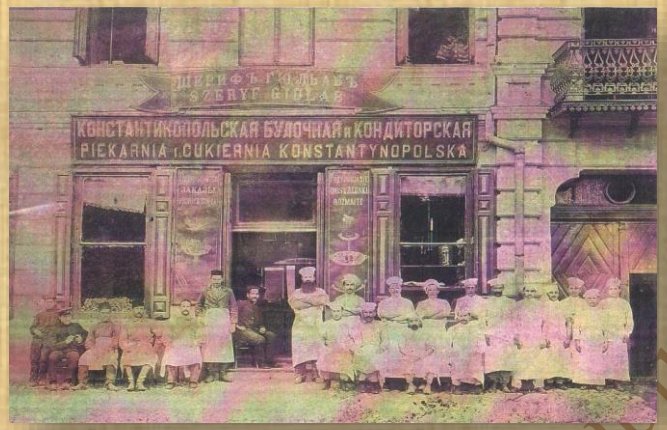

Turecka Piekarnia i Cukiernia Konstantynopolska.
Źródło: http://film.iksv.org/tr/film/2433 [dostęp: 20.12.2017]

Przed I wojną światową w budynku przy placu Piłsudskiego pracowała Piekarnia i Cukiernia Konstantynopolska prowadzona przez Turka Szeryfa Giulaba bądź Sheriffa Gulaba (oryginalna rosyjska pisownia nazwiska: ШЕРИФЪ ГЮЛЬАБЪ).

[6] *Spacerkiem po Suwałkach,* red. J. Bacewicz, Suwałki 2006, s. 73.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach

Wejście do sklepu Karola Olszewskiego. Źródło: *Suwałki : lata dwudzieste, lata trzydzieste,* oprac. M. Wołowska-Rusińska, K. Skłodowski, Suwałki 2015

W przewodniku questowym wydanym w 2015 r. czytamy: *W tej samej kamienicy co kino „Filmia" jest też najelegantszy i doskonale zaopatrzony sklep kolonialny Karola Olszewskiego. Można tu kupić prawie wszystko, nawet kawior. Jest też akwarium z żywymi rybami*[7].We wspomnieniach Luba Czapla[8] relacjonuje: *Obok sklepu Pietraszewskiego piękny sklep spożywczy miał Karol Olszewski. To był pan. Wielkie wędzone ryby wisiały przez całą wystawę. Nad sklepem mieściło się kino Momus*[9]

[7] *Suwałki : lata dwudzieste …*, s. 11.
[8] Luba Czapla (z domu Żabicka) – mieszkanka Suwałk, której wspomnienia zostały opublikowane na łamach Jaćwieży (nr 10, 2000 r.).
[9] *Luby Czapli opowieść o Suwałkach*, oprac. A. Matusiewicz, M. Pawłowska, „Jaćwież" 2000, nr 10, s. 4.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach

Ubój zwierząt gospodarczych dokonywany był w rzeźni miejskiej, a przetwory mięsne produkowało w 1925 r. 15 masarni i 4 wędliniarnie, w tym najbardziej znane zakłady należące do rodziny Schramów i Zygmunta Karczewskiego. W 1931 r. w rzeźnictwie suwalskim zatrudnionych było 149 osób[10].

I znowu sięgamy do relacji Luby Czapli, która wspominała: *po mięso chodziło się głównie do Żydów, którzy sprzedawali tylko wołowinę. Wołowina była tańsza (...) Czasem kupowało się u Polaków wieprzowinę. I przeważnie kiełbasę się kupowało, serdelki. Takie małe. Otoczone tłuszczem. Bardzo dobre. Obecnie nie mają nic tłuszczu. Tylko dużo mięsa i soli. Aż nerki bolą*[11].

W Suwałkach były cztery masarnie. Szram, żonaty z Niemką, miał za kościołem (obecnie ul. E. Plater) majątek i masarnię[12].

---

[10] A. Ochał, *Na litewskiej rubieży : Brygada KOP „Grodno" (1929-1939)*, Warszawa 2017, s. 59.
[11] *Luby Czapli opowieść o ...*, s. 4.
[12] Tamże, s. 3.

Biblioteka Publiczna im. Mikołaja Rejnickiej (Suwałki)

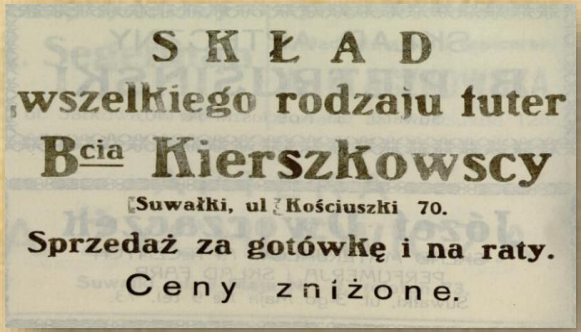

Do najbardziej zamożnych ludzi w mieście należał Kieszkowski – właściciel magazynu z futrami, mieszczącego się naprzeciwko ogrodu miejskiego. Prezentował je na wielu międzynarodowych wystawach, również w Paryżu[13].

Przemysł skórzany (...) dawał utrzymanie tylko 208 osobom, a liczba zatrudnionych w tej branży stale się zmniejszała, głównie ze względu na malejącą liczbę garbarni. Wysoko cenione było kuśnierstwo, zwłaszcza produkty futrzarskie z zakładu braci Kierzkowskich, prowadzących największy skład na terenie województwa. Warto wspomnieć, że na potrzeby produkcji zakład sprowadzał hurtowo najlepsze gatunki futer, m.in. z Kanady, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego[14].

[13] J. Hoffman-Delbor, *Powroty* [w:] M. Ambrosiewicz, *Sztelt z długą ulicą,* Suwałki 2016, s. 275.
[14] A. Ochał, *Na litewskiej rubieży ...*, s. 59.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

Źródło fotografii: M. Ambrosiewicz, *Sztetl z długą ulicą,* Suwałki 2016

Rodzina Adelsonów wywodziła się z Puńska, jednak to Suwałki stały się ostatecznie miejscem, w którym Józef Adelson założył rodzinę i pracował. W okresie międzywojennym był osobą bardzo aktywną społecznie i politycznie – członek Rady Miejskiej i zarządu straży pożarnej, współpracownik Gałaja[15], ławnik[16]. Natomiast jego syn Naum (1921-2010) zapisał się jako ostatni strażnik suwalskiego kirkutu. W dużej mierze dzięki jego zabiegom zniszczony cmentarz suwalskich Żydów został uporządkowany. *W latach okupacji niemiecki burmistrz Suwałk nakazał wyrwać kamienne nagrobki i wykorzystać je do budowy basenu. Innych użyto do utwardzania dróg. Później opustoszały plac służył jako koński targ i pastwisko dla bydła. Naum Adelson zaangażował się w ratowanie tego miejsca. Zbierał i przewoził na cmentarz macewy odnalezione w różnych punktach miasta. Rozproszeni po świecie suwalscy Żydzi i ich potomkowie zbierali pieniądze na renowację cmentarza*[17].

[15] Wawrzyniec Gałaj – działacz samorządowy i społeczny, w okresie międzywojennym prezydent Suwałk.
[16] J. Hoffman-Delbor, *Darowane życie,* „Krajobrazy" 1987, nr 52, s. 8-9.
[17] M. Ambrosiewicz, *Sztetl z długą ulicą,* Suwałki 2016, s. 267-268.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

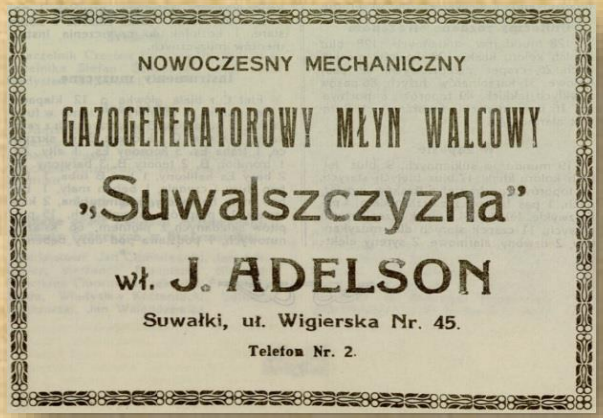

Młyn „Suwalszczyzna" Józef Adelson pobudował w 1929 r. na działce znajdującej się przy ulicy Wigierskiej 45. W swoim reportażu *Darowane życie* Joanna Hoffman-Delbor pisze: *Nowoczesny, Mechaniczny, Gazowo-Generatorowy Młyn Walcowy – „Suwalszczyzna" znany był w całej okolicy. Pracował dzięki lokomobili, którą ojciec Nauma sprowadził z Niemiec, z kolonii. Warta była więcej niż reszta urządzeń i budynek razem wzięte. Zapłacił za nią 12 tysięcy dolarów. Dzięki tej maszynie młyn należał do najnowocześniejszych w Polsce. Posiadał własną elektrownię – korzystała z niej za darmo cała Wigierska*[18].

Po II wojnie światowej młyn został upaństwowiony. Część sprzętu wywieziono (m. in. lokomobilę przetransportowano do Lipska), a reszta została rozkradziona, gdyż budynek młyna nie był odpowiednio zabezpieczony, z tego powodu stał się miejscem licznych kradzieży.

[18] J. Hoffman-Delbor, *Darowane* ..., s. 8.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

Suwalski Browar Udziałowy
d. W. KUNCA
poleca w gatunku przedwojennym piwo „Export,'—ciemne i „Słodowe"—jasne. Dostarca takowe do domów beczkami i butelkami.

Suwalski browar, przy obecnej ulicy Wigierskiej 65, należał do J. M. Kunca w latach 1888-1896, potem do 1925 roku był własnością Wacława Kunza. W roku 1925 został przekształcony w Suwalski Browar Udziałowy. W tej formie działał w latach 1925-1939, a jego współwłaścicielami było kilku bogatych Żydów, w tym Józef Adelson. Kierownikiem pozostał Wacław Kunc[19]. Sprzedawał swoje produkty nie tylko na rynku lokalnym (suwalskim), ale także wysyłał w głąb Rosji, czy w okresie międzywojennym do Stanów Zjednoczonych.

Browar *należał do najpoważniejszych przedsiębiorstw Suwalszczyzny. W 1928 r. zatrudniał 40 osób, osiem lat później – 32, w tym siedmiu pracowników umysłowych i 25 fizycznych. Surowce do produkcji pochodziły głównie z innych powiatów (...) miał trzy rodzaje piwa: jasne, eksportowe (bez cukru) oraz ciemne z dodatkiem cukru – wszystkie o mocy 4,5 procent alkoholu. Produkcja roczna wynosiła około dwunastu tysięcy hektolitrów (...). Słód szedł na eksport nawet do USA*[20].

[19] M. Ambrosiewicz, *Sztetl z …*, s. 122.
[20] *Suwałki : miasto nad …*, s. 360.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

Historia apteki Szwejkowskich (a wcześniej Zawadzkich) sięga roku 1824. Wówczas to augustowianin Adam Wolanin uzyskał zgodę władz na otwarcie apteki w Suwałkach.W 1840 r. przejął ją jego syn Ludwik, który sprzedał aptekę w 1846 r. Mikołajowi Zawadzkiemu. Następnie przeszła ona w ręce Jana Zawadzkiego – a po jego śmierci zarządzali nią Sylwester Bieńkowski, Adam Worotyński i Bolesław Szwejkowski. Ostatecznie to właśnie Szwejkowski został w lipcu 1927 r. nowym właścicielem apteki.

Biblioteka Publiczna im. M. (Suwałki)

Funkcjonowało przy niej laboratorium a także zielarnia i syropiarnia. Apteka działa do dnia dzisiejszego w lokalu przy ulicy Kościuszki 78 (wg współczesnej numeracji).

Suwalska apteka Zawadzkiego.
Źródło:
https://www.facebook.com/383050308453346/photos/a.383053858452991.88454.383050308453346/487344808023895/?type=3&theater
[dostęp: 15.12.2017]

Biblioteka Marii Konopnickiej (Suwałki)

KSIĘGARNIA
St. i J. Zielonkòwien
w SUWAŁKACH, ul. Kościuszki № 84,
dom S-rów Zawadzkiego.
POLECA: podręczniki dla gimnazjów, seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych, książki obrazkowe dla dzieci, książki dla młodzieży, nowości literackie i naukowe, materjały piśmienne, pocztówki z widokami miasta i okolic.
Kompletujemy bibljoteki; przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim.
27—30.

Księgarnia i sprzedaż materjałów piśmiennych
St. i J. Zielonkòwien
Suwałki, Kościuszki № 84.
Poleca podręczniki do szkół powszechnych i średnich, nowości naukowe i beletrystyczne, materjały piśmienne i rysunkowe oraz pocztówki z widokami miasta i okolic. Sprowadza na żądanie książki z różnych dziedzin nauki i wiedzy. Kompletuje bibljoteki.

W budynku przy ulicy Kościuszki 84 (współcześnie 78), w którym funkcjonowała apteka, istniała również księgarnia i czytelnia prowadzona przez siostry Zielonkówny – Stanisławę i Jadwigę.

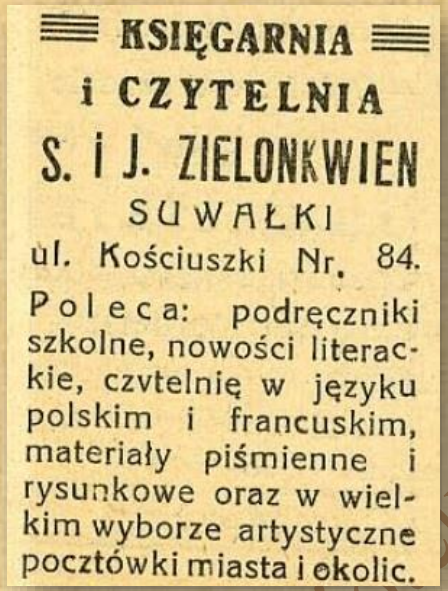
KSIĘGARNIA
i CZYTELNIA
S. i J. ZIELONKWIEN
SUWAŁKI
ul. Kościuszki Nr. 84.
Poleca: podręczniki szkolne, nowości literackie, czytelnię w języku polskim i francuskim, materiały piśmienne i rysunkowe oraz w wielkim wyborze artystyczne pocztówki miasta i okolic.

Firma sprzedawała nie tylko książki: nowości literackie, publikacje dla dzieci i młodzieży, podręczniki, ale również rozprowadzała materiały piśmiennicze i rysunkowe, przybory szkolne, a także pocztówki. (Mąż Jadwigi – Karol Jaroszyński, był znanym suwalskim fotografem, autorem wielu pocztówek o tematyce suwalskiej). Można tu było również wypożyczyć książki bądź skorzystać z czytelni prasy i książek polskich i francuskich.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

DRUKARNIA
K. DARGIELOWEJ
w Suwałkach ul. Kościuszki 81.
(Dom Banku Udziałowego)
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące jako to: książki biurowe, spółek i stowarzyszeń, statuty, broszury, afisze, odezwy, zaproszenia, ogłoszenia, wizytówki, etykiety, dyplomy, metryki, budżety, szarfy, sprawozdania, dzienniki korespondencyjne, książki inwentarzowe, plany lekcyjne i wszelkie inne druki dla szkół i Dozorów Szkolnych.
PRZY DRUKARNI JEST ZAKŁAD INTROLIGATORSKI.

Na suwalskim rynku wydawniczym w latach międzywojennych działała firma Klotyldy Dargielowej. Pierwotnie zakład prowadził i sygnował swoim nazwiskiem jej mąż - Czesław, jednak od 1927 r. całość obowiązków związanych z funkcjonowaniem drukarni spadła na barki Klotyldy (więcej informacji na ten temat m. in. w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Klotylda_J%C3%B3zefa_Dargiel [dostep: 15.12.2017])

TYLKO DRUKARNIA
K. Dargielowej
W SUWAŁKACH
Kościuszki 81, Telef. 68
MOŻE WYKONAĆ WSZELKIE
ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA
WCHODZĄCE
najlepiej i najtaniej,
gdyż posiada wykwalifikowanych zecerów, maszyny pędzone siłą elektryczną, duży zapas papieru i własną introligatornię.

Drukarnia Dargielowej w latach 30. XX w. *była największym zakładem drukarsko-usługowym nie tylko w Suwałkach, ale w całym regionie północno-wschodnim. Nie miała tylko chemigrafii. Klisze wykonywano w Chemigrafii Polskiej w Warszawie lub w Cynkografii F. Zaniewskiego w Wilnie*[21].

[21] Z. Filipowicz, *Z dziejów suwalskiego drukarstwa*, „Jaćwież" 1999, nr 5, s. 16.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

W wynajmowanym lokalu przy ulicy Kościuszki 59 mieściły się sklep i zakład fryzjerski Cezarego Zawadzkiego (obecnie Bar Polski). Można tu było nie tylko nabyć eleganckie okrycia głowy, ale również skorzystać z usług doskonałego fryzjera.

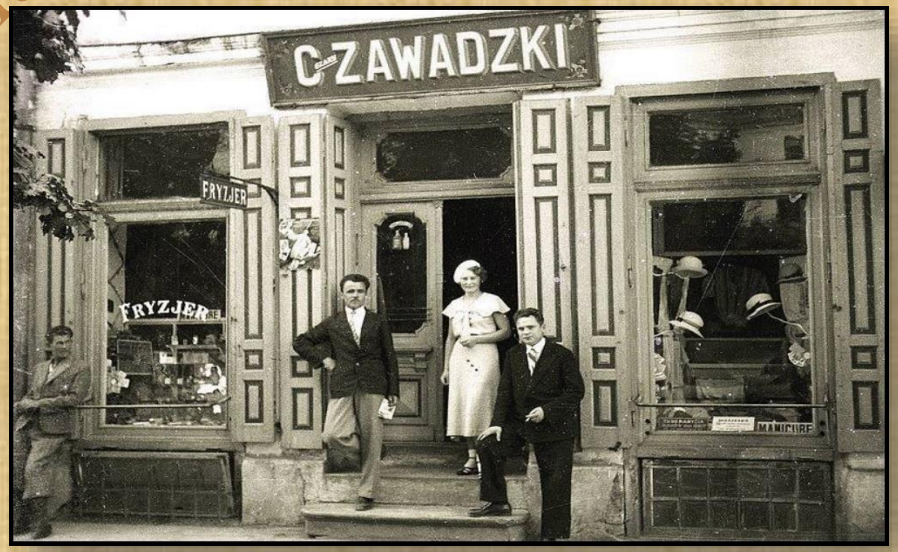

Zakład fryzjerski Cezarego Zawadzkiego. Lata 30. XX wieku. Źródło: https://www.facebook.com/383050308453346/photos/a.383053858452991.88454.383050308453346/483171401774569/?type=3&theater [dostęp: 20.12.2017].

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

W dzisiejszym numerze pełna tabela loterii

DZIEŃ ZIEMI SUWALSKIEJ

10 GR.

Wtorek 18 stycznia 1938 r. Nr. 18

Walka o pracę i sprawiedliwość społeczną

naczelnym hasłem wielkiego Sejmu Świata Pracy. — Pracowniczy ruch zawodowy deklaruje gotowość do zbrojnej walki w obronie Państwa

W podniosłym nastroju, przy udziale 550 delegatów, przybyłych z całego kraju, rozpoczął się w niedzielę, o czym donosiliśmy, w sali Związku Handlowców w Warszawie Kongres Związków Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych, zwołany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych.

Prezydium Kongresu stanowili przedstawiciele wszystkich związków, tworzących Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych, z których wyjątki cytujemy:

„...Stawiamy sobie za cel walkę o pracę i sprawiedliwość społeczną.

Wszyscy pracownicy mają prawo domagać się, aby ich praca tworzyła nowe dobra społeczne, aby służyła pożytkowi powszechnemu. To też naczelnym zadaniem pracowniczego ruchu zawodowego jest walka z wyzyskiem człowieka przez człowieka...

...zliwymi oklaskami, z którego wyjątki cytujemy:

„...Stawiamy sobie za cel walkę o pracę i sprawiedliwość społeczną.

Wszyscy pracownicy mają prawo domagać się, aby ich praca tworzyła nowe dobra społeczne, aby służyła pożytkowi powszechnemu. To też naczelnym zadaniem pracowniczego ruchu zawodowego jest walka z wyzyskiem człowieka przez człowieka...

...kracji — zaznaczył mówca — i przeniknięci duchem szczerego patriotyzmu, nie zapominamy, że warunkiem takiego rozwoju jest gotowość do walki zbrojnej, jest siła orężna Państwa.

To też pracownicy, w myśl żywej tradycji udziału swego w walkach o niepodległość, pomni na życie i czyny Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, stają w jednym szeregu ze wszystkimi warstwami społecznymi

Stajemy w pogotowiu do chwycenia za broń, gdyby ktokolwiek ważył się podnieść rękę przeciwko Państwu i Narodowi.

Takie jest nasze niewzruszone stanowisko..."

W chwili, gdy przewodniczący kończy swoje przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej, zgromadzeni wstają i intonują hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła".

Następnie, na wniosek Pre-

...słanie następujących depesz:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Profesor Ignacy Mościcki
Warszawa — Zamek

„Kongres Pracowniczy składa Najwyższemu Sternikowi Państwa wyrazy hołdu i czci oraz zapewnia, że polski ruch pracowniczy, zorganizowany w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych spełni

(Dokończenie na str. 6-tej)

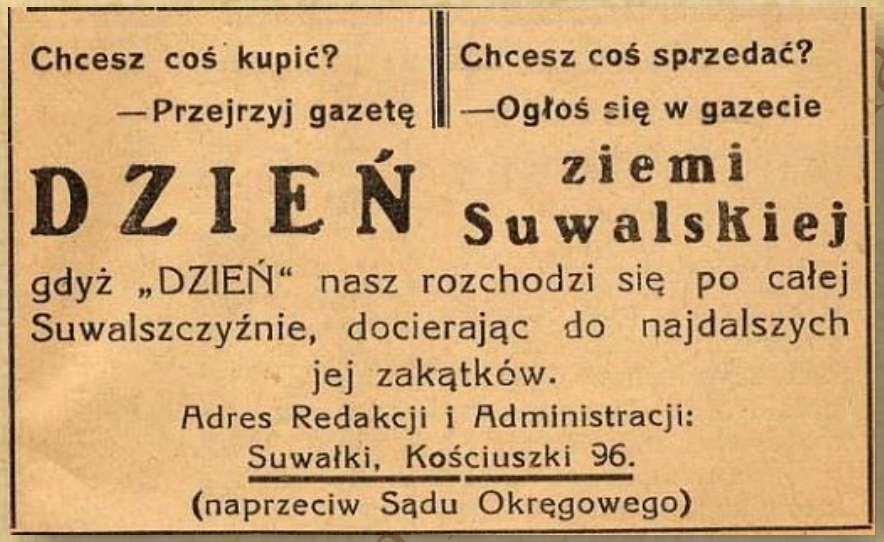

Chcesz coś kupić? —Przejrzyj gazetę

Chcesz coś sprzedać? —Ogłoś się w gazecie

DZIEŃ ziemi Suwalskiej

gdyż „DZIEŃ" nasz rozchodzi się po całej Suwalszczyźnie, docierając do najdalszych jej zakątków.

Adres Redakcji i Administracji:
Suwałki, Kościuszki 96.
(naprzeciw Sądu Okręgowego)

6 września 1936 r. na rynku wydawniczym pojawił się pierwszy numer *Dnia Ziemi Suwalskiej* będącego mutacją *Ostatnich Wiadomości* (pismo warszawskie). Redaktorem i wydawcą *Dnia…* był Józef Ciecierski, zaś drukiem zajęła się drukarnia suwalska A. Icka Gieni.

Pismo ukazywało się w latach 1936-1939, dopiero II wojna światowa zakończyła jego edycję. Jak czytamy w suwalskiej monografii: *Od 1937 roku gazeta wyraźnie sympatyzowała z Obozem Zjednoczenia Narodowego*[22].

[22] *Suwałki : miasto nad…*, s. 394.

Biblioteka Andrii Konopnickiej (Suwałki)

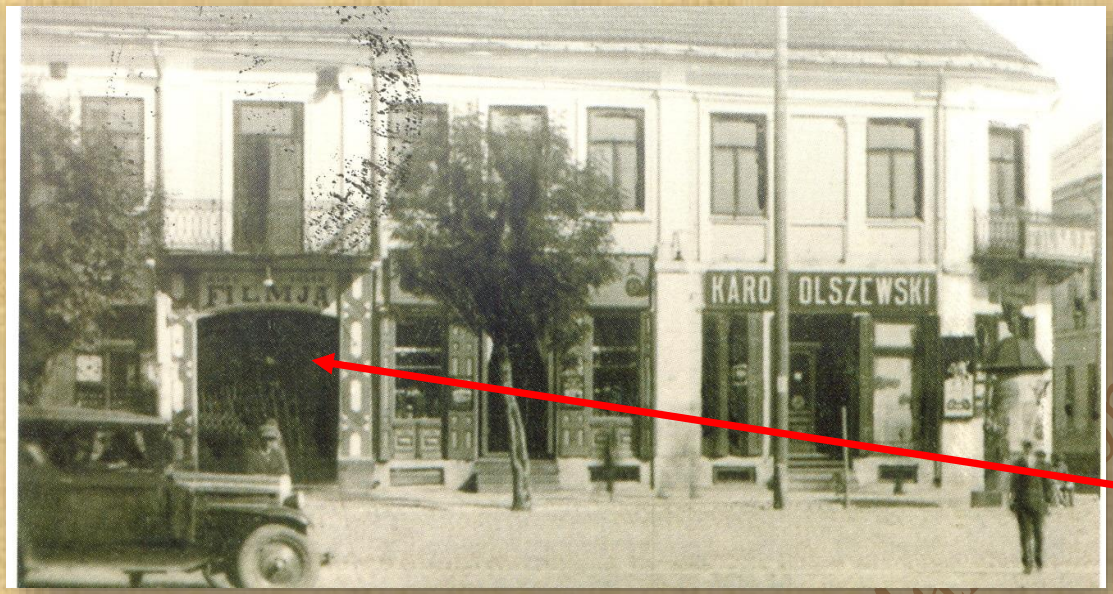

Po lewej stronie zdjęcia widok wejścia do kina „Filmia”. Źródło: *Suwałki : lata dwudzieste, lata trzydzieste*, oprac.M. Wołowska-Rusińska, K. Skłodowski, Suwałki 2015

Kino „FILMJA“
Trzy godziny zachwytu, które zostały stworzone przez trzy wieki historji.
MAXA REINHARDTA
pierwsza gigantyczna realizacja filmowa
Sen Nocy Letniej
według nieśmiertelnego arcydzieła WILLIAMA SZEKSPIRA
Muzyka MENDELSOHNA
Uwaga! Nie zważając na olbrzymie koszty związane ze sprowadzeniem tego filmu, ceny miejsc nie podwyższone.
Upraszamy P. T. Publiczność o przybywanie na początek seansów, ponieważ podczas wyświetlania filmu na salę nikt wpuszczany nie będzie.
Początek o godz. 7.15 i 9.45.

Kino „FILMIA“
Annabella i V. Francen
w wielkim filmie
NOC
PRZED
BITWĄ
Film dla wszystkich.
i 9.30.

Pierwsze stałe kino pod nazwą „Edisson” założył w Suwałkach w 1909 roku Michał Monastyrski[23] (ulica Kościuszki 82 – obecnie 76). Kolejne zmiany właścicieli kina (m. in. Kalman Ossowiecki i Zelman Sutkier) pociągały za sobą również zmianę jego nazwy – najdłużej utrzymała się „Filmia”.

Zakup nowoczesnego sprzętu – aparatury w znaczący sposób podniósł komfort oglądania wyświetlanych filmów. Na początku 1938 r. „Filmia” przestała istnieć. Ossowiecki otworzył wówczas nowe kino „Pan” (powojenny „Bałtyk”), znajdujące przy ulicy Kościuszki 24.

[23] *Suwałki : miasto nad …*, s. 256.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

To już koniec naszej krótkiej wędrówki tropami suwalskich reklam z okresu międzywojennego. Nie sposób napisać o wszystkich, trudno też dotrzeć do ludzi, którzy pamiętają jeszcze te miejsca. Czas jest nieubłagany, świadkowie historii odchodzą bezpowrotnie często nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Zostają tylko zdjęcia, stare gazety i książki z tego okresu. Czasem jakaś relacja spisana naprędce, czasem wspomnienie przy okazji rodzinnego lub koleżeńskiego spotkania.

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

BIBLIOGRAFIA

1. *ABC Ziemi Suwalskiej* 1927, nr 81; 1930, nr 291 (z 26 października 1930 r.).
2. Ambrosiewicz M., *Sztetl z długą ulicą,* Suwałki 2016.
3. Bacewicz J., *Ulicami i uliczkami Suwałk*, Suwałki 2008.
4. Ciecierski J., *Zwyczajne życie aktora,* Kraków 1989.
5. *Dziennik Suwalski* 1931, nr 26 (z 30 listopada 1931 r.).
6. *Dzień Dobry Ziemi Suwalskiej* 1933, nr 122 (z 4 maja 1933 r.); 1936, nr 66 (z 6 marca 1936 r.).
7. *Jednodniówka wydana z okazji 50-letniego jubileuszu istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Suwałkach w dniu 17 maja 1931 r.*, Suwałki 1931.
8. *Kurier Ziemi Suwalskiej* 1930, nr 37 (z 26 listopada 1930 r.)
9. Maciejewski S., *Romans z Suwalszczyzną,* Suwałki 2008.
10. Ochał A., *Na litewskiej rubieży : Brygada KOP „Grodno" (1929-1939)*, Warszawa 2017.
11. *Pojezierze Augustowsko-Suwalskie : przewodnik krajoznawczy i turystyczno-letniskowy*, red. J. Witek, Augustów 1937.
12. *Reklama jej zasady i doniosłość : poradnik praktyczny dla kupców i przemysłowców*, Warszawa 1896.
13. *Skrzydlaty Obrońca : jednodniówka poświęcona najaktualniejszym zadaniom obrony państwa*, Suwałki 1924.
14. *Suwalskie ścieżki kulturowe,* red. P. Kuczek, oprac. A. Adamian, Suwałki 2012.
15. *Suwałki : lata dwudzieste, lata trzydzieste*, oprac. M. Wołowska-Rusińska, K. Skłodowski, Suwałki 2015.
16. *Suwałki : miasto nad Czarną Hańczą,* red. J. Kopciał, Suwałki 2005.
17. *Suwałki : przewodnik turystyczny*, red. E. Niedziejko, T. Kowalewska, J. Szumski, Suwałki [2017].

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

http://film.iksv.org/tr/film/2433

http://muzeum.suwalki.pl/historia-budynku-muzeum/

https://pl.wikipedia.org/wiki/Klotylda_J%C3%B3zefa_Dargiel

https://www.facebook.com/383050308453346/photos/a.383053858452991.88454.383050308453346/483171401774569/?type=3&theater

https://www.facebook.com/383050308453346/photos/a.383053858452991.88454.383050308453346/487344808023895/?type=3&theater

https://www.facebook.com/miastosuwalki/photos/a.444717175628343.1073741827.444713145628746/1227595637340489/?type=3&theater

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)

Ciąg Dalszy Nastąpi…

Dziękujemy za uwagę
i zapraszamy do korzystania z naszych zbiorów

Biblioteka Publiczna
im. Marii Konopnickiej
ul. Emilii Plater 33 A
16-400 Suwałki
http://bpsuwalki.pl
e-mail: sekretariat@bpsuwalki.pl,
czytelnia@bpsuwalki.pl
sekretariat: tel. 87 565-62-46
czytelnia książek: tel. 87 565-62-46 w. 19

Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej (Suwałki)